



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(39)**

3. posiedzenie  
Komisji Praw Człowieka  
i Praworządności  
w dniu 28 listopada 2007 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Opinia komisji w sprawie kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa.

*(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 42)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zbigniew Romaszewski)*

**Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:**

Otwieram trzecie już posiedzenie komisji, poświęcone tym razem wyborowi senatorów do składu Krajowej Rady Sądownictwa.

Zgłoszono następujących kandydatów: senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego i senatora Piotra Zientarskiego.

Na początku udzielię głosu panu senatorowi Zientarskiemu, żeby powiedział nam coś o swoich kwalifikacjach i potrzebie zasiadania w radzie.

**Senator Piotr Zientarski:**

Panie Marszałku! Wysoka Komisjo! Będę mówił krótko.

Pochodzę z rodziny prawniczej i kontynuuję tradycje prawnicze. Ojciec mój, doktor Andrzej Zientarski, był sędzią sądów wojewódzkich w Koszalinie i w Szczecinie do 1990 r.

Ukończyłem studia na uniwersytecie w Poznaniu w 1975 r. i w tym właśnie roku rozpocząłem etatową aplikację sądową, zakończoną egzaminem sędziowskim w 1977 r. Wówczas jeszcze była taka możliwość, że można było złożyć egzamin radcowski, nie odbywając aplikacji. Ja z tego skorzystałem i w listopadzie zdałem egzamin radcowski. W grudniu 1977 r. zostałem wpisany na listę aplikantów adwokackich okręgowej izby w Koszalinie. Odbyłem aplikację zakończoną egzaminem adwokackim i od 1981 r. jestem adwokatem. Najpierw wykonywałem ten zawód w Zespole Adwokackim nr 2 w Koszalinie, później, w 1990 r., uzyskałem zgodę ministra sprawiedliwości na prowadzenie indywidualnej kancelarii adwokackiej w tym mieście.

W kręgu moich zainteresowań znajdowały się sprawy karne, ale nie stroniłem też od spraw cywilnych, a nawet administracyjnych. W latach osiemdziesiątych byłem praktycznie jedynym pełnomocnikiem i doradcą prawnym w różnych sprawach, w szczególności dotyczących budowy seminarium i lokalizacji kościołów, biskupa ordynariusza Ignacego Jeża, który tworzył zręby nowej diecezji, koszalińsko-kołobrzesckiej. W tym czasie broniłem też osób represjonowanych. Byłem obrońcą między innymi - zresztą razem z byłą senator, panią Skowrońską – senator pierwszej kadencji, pani Gabrieli Cwojdziańskiej.

*(Przewodniczący Zbigniew Romaszewski: Wszystko w rodzinie.)*

Tak jest.

Byłem senatorem poprzedniej kadencji, w której interesowały mnie sprawy kodeksowe, prawne, ustrojowe, i w tych kwestiach zabierałem głos. Składałem nawet

---

poprawki, między innymi dotyczące ustawy o ustroju sądów powszechnych. Te sprawy są mi po prostu bardzo bliskie, dlatego też...

Byłem członkiem okręgowej rady adwokackiej, jak również wykładowcą aplikantów adwokackich.

Mam już ponadtrzydziestoletnie doświadczenie w pracy w wymiarze sprawiedliwości.

To tyle.

### **Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:**

Czy są jakieś pytania do pana senatora? Nie ma.

Panie Senatorze, ja może zadam takie ogólniejsze pytanie: jaka jest pańska, powiedziałbym, całościowa wizja? Co pan sądzi o naszym wymiarze sprawiedliwości, jego potrzebach, kryzysach i sukcesach? Jak pan to w tej chwili ocenia?

### **Senator Piotr Zientarski:**

Myślę, że wychodzimy z kryzysu – tak przynajmniej ja to oceniam – jeśli chodzi o zaległości. Jest ich coraz mniej, ja to zauważam. Myślę, że to jest związane nie tylko, że tak powiem, z podnoszeniem poziomu techniki w sądach – a dzieje się w tej kwestii dość dużo: nie tylko wprowadza się komputery, ale i projektuje nagrywanie rozpraw, co, jak myślę, znacznie przyspieszy protokołowanie – ale również z tym, że do wymiaru sprawiedliwości zostali wprowadzeni asystenci, referendarze. Myślę, że to jest dla sędziów bardzo duże odciążenie. Tak że wydaje się, że wymiar sprawiedliwości pracuje coraz sprawniej. Podołał tej akcji... To nie była rzecz nowa – myślę o tych sądach dwudziestoczworgodzinnych – bo w wymiarze sprawiedliwości postępowania przyspieszone już były, nie jest to nowość. Jeśli o to chodzi, to w wymiarze sprawiedliwości nie było jakichś narzekania czy oporów. Tak że...

Oczywiście są problemy, chociażby z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego dotyczącym asesorów. Ten problem jest bardzo poważny, trzeba będzie zająć się nim ustawowo. Ta sprawa dotyczy nie tylko Krajowej Rady Sądownictwa, chociaż myślę, że będzie się na ten temat wypowiadała. Mamy półtora roku, tak że jest trochę czasu. Ten problem sam się w jakimś sensie rozwiąże.

*(Przewodniczący Zbigniew Romaszewski: Jeśli chodzi o uchwałę sygnalizacyjną, to trwało to co najmniej rok.)*

No właśnie.

*(Przewodniczący Zbigniew Romaszewski: Kiedyś się tym interesowałem.)*

Myślę, że środki na sądownictwo, które zostały wprowadzone, podniosły jego poziom. Bo sprawność postępowania jest jednak bardzo ważna w odczuciu społecznym. Gdy sądy gospodarcze były zablokowane i na rozstrzygnięcie czekało się rok czy dwa lata, to bardzo często strony zniechęcały się do tak prowadzonego postępowania. I pamiętamy sytuację, kiedy właściwie powstał cały rynek egzekucyjny poza orzeczeniami sądowymi i komorniczymi. Pamiętamy też te słynne klauzule bankowe, proponowane ładnych parę lat temu, zresztą Trybunał je zakwestionował. A to wszystko dlatego, że sądownictwo było kompletnie niewydolne. Na szczęście tę sytuację mamy już za sobą.

**Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Skoro nie ma, to proszę kolejnego pana senatora o przedstawienie swojej, że tak powiem, drogi życiowej i tego, co pana skłania do ubiegania się o tę funkcję.

**Senator Krzysztof Kwiatkowski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Na początku chciałbym przeprosić, że musieliście państwo czekać, zanim zszedłem na posiedzenie tej komisji. Mamy teraz posiedzenie Komisji Ustawodawczej, bo dzisiaj wpłynęły pisma od marszałka dotyczące trzech orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, które musimy przepracować najpóźniej do jutra, żeby wpłynęły na posiedzenie plenarne Senatu w dniach 19 i 20 grudnia. A że nie będzie możliwości zgromadzenia kworum komisji jutro, musieliśmy to zrobić dzisiaj. Dlatego przepraszam za spóźnienie.

*(Senator Krzysztof Piesiewicz: Czego one dotyczą?)*

Chodzi o sprawy z obszaru działania Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, dotyczące na przykład osób opodatkowanych ryczałtem oraz możliwości ubiegania się o świadczenia z zakresu pomocy społecznej.

Jeśli chodzi o kompetencje, które ma Krajowa Rada Sądownictwa, to interesują mnie – i to było podstawą decyzji, żeby prosić komisję, a później Senat o rekomendację, o umożliwienie reprezentowania Senatu w Krajowej Radzie Sądownictwa – sprawy związane z opiniowaniem projektów aktów normatywnych dotyczących sądownictwa i sędziów. Wydaje mi się, że obowiązki przewodniczącego Komisji Ustawodawczej, które wykonuję, mogą dobrze się przysłużyć, jeśli chodzi o sprawność procedowania i przepływ informacji już na poziomie rozpoczęcia prac w komisji senackiej czy prac nad projektami poselskimi w sprawach, o których mówiłem. Z góry zaznaczam, że mimo wykształcenia prawniczego - jestem absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego - nie jestem osobą, która czynnie praktykuje w zawodzie prawnika, czyli nie jestem adwokatem, sędzią ani prokuratorem. Dlatego w swojej ewentualnej pracy w Krajowej Radzie Sądownictwa chciałbym skupić się przede wszystkim na tych zagadnieniach, które wynikają z mojej pracy, moich obowiązków w Senacie.

Od kilkunastu lat pracuję w samorządzie terytorialnym, w różnych jego ogniwach. Byłem przedstawicielem władzy wykonawczej, między innymi przez kilka lat byłem wiceprezydentem jednego z miast w obrębie aglomeracji łódzkiej.

Przez cztery lata pracowałem też w administracji rządowej jako doradca premiera Jerzego Buzka. Angażowałem się wtedy między innymi w sprawy legislacyjne związane z przygotowaniem reformy ustrojowej państwa. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:**

Czy są jakieś pytania do panów kandydatów? Nie ma.

Mam pytanie do naszego legislatora: czy możemy po prostu podjąć uchwałę, czy musimy przeprowadzić głosowanie tajne?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Nie, nie, możecie państwo podjąć uchwałę.

*(Przewodniczący Zbigniew Romaszewski: A więc uchwała.)*

Państwo wyrażacie opinię, czy kandydaci do Krajowej Rady Sądownictwa spełniają wymogi formalne. Zostali oni zgłoszeni prawidłowo: liczba popierających ich jest prawidłowa, załączono uzasadnienia, zgody na kandydowanie. Tak że...

*(Senator Krzysztof Piesiewicz: To znaczy, że my wypowiadamy się tylko w przedmiocie przesłanek formalnych, tak?)*

Wyrażacie państwo opinię o kandydatach...

**Przewodniczący Zbigniew Romaszewski:**

Wobec tego stawiam wniosek o rekomendowanie obydwu kandydatów na przedstawicieli Senatu w Krajowej Radzie Sądownictwa.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku? (4)

Jednogłośnie za.

Zamykam posiedzenie komisji...

*(Sekretarz Komisji Praw Człowieka i Praworządności Elżbieta Owczarek: Przepraszam, Panie Przewodniczący, kto z państwa senatorów przedstawi obie kandydatury na posiedzeniu Senatu?)*

Może nasz były przedstawiciel w Krajowej Radzie Sądownictwa, pan senator Piotrowicz?

Dziękuję bardzo.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 55)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851